

Świątynia pielęgnacji

urządzamy łazienkę

Nowoczesna łazienka to obowiązkowo przybytek luksusu. Ale co ów luksus oznacza? Choć każdy ma prawo do własnej interpretacji, można wskazać kilka jego uniwersalnych atrybutów. Przestrzeń i ergonomia. Uroda aranżacji. Wiele funkcji w jednym. Wygoda i precyzja rozwiązań funkcjonalnych. I chyba najważniejsze: pełne podporządkowanie naszym gustom i potrzebom.

Jak zdobyć dobry projekt łazienki? Zamówić u architekta wnętrz. Te usługi tanieją dzięki konkurencji, jaką zapewnia internet; na reklamę w sieci stać dziś każdego – także początkujących ale zdolnych projektantów. A ponieważ wszyscy chętnie chwalać się referencjami, łatwo znajdziemy kogoś, kto operuje w bliskiej nam stylistyce. Jeśli marzymy o łazience niecodziennej i komfortowej, koszt projektu z pewnością nie będzie najpotężniejszą pozycją w litanii wydatków.

Sami także możemy pokusić się o dobry plan. Ważne tu będą: liczba domowników, ich upodobania i nawyki oraz... budżet.

Duży pozwala popuścić wodze fantazji, ograniczony – zmusza do rozwagi przy podejmowaniu decyzji i szczególnie precyzyjnego planowania; przeróbki bywają bardzo kosztowne. Po pierwsze, ustalmy jak wiele miejsca potrzebujemy na higienę i regenerację; może warto łazienkę powiększyć kosztem sypialni czy holu... Albo przeciwnie: zaprojektowany salon kąpielowy zamienić na trzy małe lecz zindywidualizowane toalety. Takie komfortowo wyposażone „gabinety odnowy” mogą okazać się znacznie praktyczniejsze, zwłaszcza dla licznej rodziny – wszak każdy jej członek może mieć inne potrzeby pielęgnacyjne.

Choć ważne są wszystkie aspekty wykończenia, w małej łazience na pierwszy plan wysuwa się niezawodność urządzeń sanitarnych i jakość wykonawstwa; przecież każdy detal oglądamy w niej z bliska. W dużej najważniejszy jest pomysł na wnętrze. Warto je podzielić na strefy higieny i regeneracji, urozmaicić za pomocą murków i ścianek w niedrożej, lekkiej zabudowie szkieletowej. W ten sposób można oryginalnie i wygodnie zorganizować przestrzeń, stworzyć ciekawe plany wizualne, osłonić mniej efektowne fragmenty pomieszczenia... Czysty zysk!

Problemy techniczne pozostają w tle. Nie jest to jednak tło pozbawione znaczenia.



1

fol. Spartherm



fol. Kohler

2

Nowoczesne technologie umożliwiają nam niemal wszystko: możemy bezpiecznie stąpać po szklanej podłodze, myć ręce w strumieniu wytryskującym wprost z lustra lub pompować ścieki pod górę. Wszystkie te rozwiązania mają jednak swoją cenę. Słoną! Przy szacowaniu kosztów nietuzinkowych pomysłów konieczna będzie pomoc prawdziwego fachowca.

Pamiętajmy o jednym: choć świetny projekt i niezawodność techniczna są w łazience na wagę złota, najważniejszy i tak okaże się nastrój; przecież właśnie tu budzimy się do nowego dnia, odzyskujemy vitalność i radość życia przed kolejnymi wyzwaniami.

1 Ogień i woda. Kominiek w łazience? Świetny pomysł na niebanalne wnętrze. Zwłaszcza jeśli wyobrazimy sobie dwustronny, przez który widać fragment sypialni... Ważne, by zaplanować go na etapie projektowania domu – wtedy wszystko jeszcze jest możliwe

2 Źródło zachwyty. Umywalka – nie umywalka, bateria – nie bateria. Przewrotne pomysły projektantów owocują niesamowitymi efektami

3 Rzadki okaz. Łazienka może stać się ekspozycją unikatów, miejscem manifestacji indywidualności. Jeśli brak nam miejsca na designerski fotel czy leżankę, wybierzmy wyjątkową wannę, brodzik, umywalkę... Pamiętając o tym, że taka gwiazda nie potrzebuje konkurencji; wymaga jedynie zapewnienia „twarzowego” tła



3

fol. Ardea



4

Glamour glamour!

... znaczy blask. Ale nie tylko. Glamour to także przepych, świetność, splendor, olśnienie i czar. Słowem – niesamowity efekt! Dlatego łazienka w tym stylu musi błyszczeć za wszelką cenę.

To trend wyjątkowy, mający swoje źródła w latach 20. i 30. minionego wieku, gdy zrujnowana jedną wojną Europa przeżywała już widmo kolejnej – styl młodych straconego pokolenia, utracjuszy, którzy wbrew wszystkiemu pragnęli piękna. Chcieli zabawy, błysku, blichtru, które zadałyby kłam mrocznej rzeczywistości. Stąd w tych latach taka obfitość dekoracji, przepysznych materii, zmysłowych kolorów.

Dziś glamour nie ma już tego ciężaru ideowego. Zasympiłował po drodze inne tendencje i mody, choćby disco z przełomu lat 70. i 80. Bawi się dawnymi standardami, żongluje cytataami stylistycznymi. Dzięki temu pozostaje żywy i... wciąż na absolutnym topie! Zmieniają się detale; podstawowe reguły pozostają takie same: glamour to



fot. Coram

4 **Wariacje na temat.** To bardziej nawiązanie do stylistyki

glamour, niż jej dosłowna interpretacja – bardzo czytelne dzięki ciemnej kolorystyce, eleganckiemu oświetleniu i efektownej formie żyrandola

5 **Błysł i szyk.** Głęboki kolor okładziny ściennej ożywiają połyskujące refleksami elementy wystroju

6 **Ważny detal.** Biżuteria – oczywiście! W uwodzicielsko wieczorowej aranżacji jest wręcz niezbędna. Tylko nie w wiklinowych koszykach! Ceramiczny pojemnik Fun-E firmy Geesa, cena – ok. 200 zł



7

fot. Ceramika Paradyż

styl wszystkich zmysłów. Dla dotyku – gładkie jedwabiste powierzchnie, dla oka – błysk złota, srebra, lakieru i szkła, a także głębia kolorów: czerni, fioletu, brązu. Dla powonienia – aromat palisandru i eterycznych olejków kąpielowych. Dla ucha – muzyka wodnej kaskady. Dla smaku – cóż, tylko lampka czerwonego wina...

Łazienka jest dla tego stylu miejscem wprost wymarzoną. Tu bez ryzyka możemy odważyć się na intensywny ciemny kolor czy wysoki połysk, na które nie ma miejsca w bardziej zachowawczym salonie. Możemy też bez groźby posądzenia o narcyzm wyłożyć całą ścianę (lub ściany!) lustrami. Pod pretekstem wodoodporności możemy wybrać najdroższy, najbardziej ekskluzywny gatunek drewna. Musimy – tu nie ma wyboru – wyposażyć urządzenia w wyzywająco lśniące baterie. Możemy wreszcie skwitować aranżację kryształowym żyrandolem. Glamour daje nam zgodę na to wszystko.

Ale choć tak bardzo wyrozumiały dla naszych słabości, styl ten jest bezwzględny jeśli chodzi o jakość. Wymaga drogich i wyrafinowanych materiałów, markowych urządzeń sanitarnych, dyskretnych ale kosztownych rozwiązań oświetleniowych. Można zastosować tańsze zamienniki, ale pod jednym warunkiem: wykonawstwo musi być bez zarzutu. Łazienka glamour, to nie miejsce na odpadające listwy, wiecznie ciekący kran czy „klawiszujące” kafelki – tu wszystko musi być dopięte na ostatni guzik. I wypolerowane na błysk!



8

fot. Villeroy&Boch



fot. Graff

9

7 Wielka płyta. Proste i eleganckie formy zabudowy, obłożone płytkami z kolekcji Maxima i Foresta prawie metrowej długości – glamour kocha wielkie płytki! Do tego wolno stojąca wanna, ornamenty żyrandola i szklanej ścianki natrysku oraz światło pochodzące z gigantycznego okna

8 Kwintesencja stylu. Fronty szafek z serii Central Line Fashion wykończone w połyskliwej czerni działają jak wyrafinowane lustra, odbijające graficzną wizję otoczenia. Lampa z subtelnie zdobionym abażurem i transparentne krzesło-duch dopełniają aranżacji

9 W kancik. Bateria umywalkowa Solar (w wersji wysokiej) – szyk i elegancja geometrycznej formy. Dostępna w różnych odcieniach wykończenia

10 Anatomia trendu. Wariant ultranowoczesny: lśniące płaszczyzny, idealnie gładkie płytki udające lilitą powierzchnię, minimalistyczna bryła wanny, zamiast kryształków żyrandola – młodzieżowe cekiny. I kolory – jak z „instrukcji użycia stylu”



10

fot. Inalco



fol. Duravit

Niezmienny old-style

Styl z myśką wciąż ma wiernych i zagorzałych zwolenników. Nie narzuca tak ścisłego gorsetu dyscypliny estetycznej i technicznej, jak glamour czy minimalizm; pozostawia więcej swobody i miejsca na własną inwencję, na wtręty osobiste i kreację „chałupniczą”.

Głównym zadaniem łazienki w starym stylu jest otoczyć nas nastrojem domowej przytulności. Stąd kwiaty w wazonach, wiszące bukiety suszonych ziół, świece... Kolory to zwykle delikatne pastele, które najpiękniej wydobywają urodę staromodnej ceramiki i armatury. I światło – dodające wizualnej przestrzeni, ujmujące ciężaru ozdobnym meblom i sanitariatom. Dlatego w takiej łazience nieocenionym elementem wystroju będzie duże okno. Nie mówiąc o tym, że tylko w nim zawiesimy ukochane koronkowe firanki po prababci...



fol. Nowa Gaia



fol. Villeroy&Boch



15

- 11 **Jak na starej werandzie.** Nostalgiczny nastrój tego wnętrza tworzą wielkie skrzynkowe okna i piękna ceramika łazienkowa z serii 1930, nazwanej tak przez producenta dla uczczenia prekursora modernizmu, Adolfa Loosa, który w tamtym właśnie roku świętował swoje 60. urodziny
- 12 **Złoty łabędź.** Bateria Adlon DN 8, występuje także w wersji chromowanej
- 13 **Oburącz.** Dwuuchwytową mosiężną baterię wannową Revival wyposażono w ceramiczne zawory; to współcześnie trwała konstrukcja w staromodnej formie
- 14 **Szach-mat.** Czarno-białe płytki nadają wnętrzu mocny wyraz, a wspólnie z dodatkami tworzą pałacowy klimat
- 15 **Bez dosłowności.** Nie każdy detal w łazience musi mieć 100 lat lub na tyle wyglądać. Tu o nastroju decyduje wielkie lustro. Szlachetne okładziny ścian i podłogi tworzą neutralne tło

11

12

13



fol. Kohler

fol. Kludi

14





16

fot. Kohler

Szlachetne art deco

Kolebkę dzieli ze stylem glamour, wobec którego jest kierunkiem pierwotnym. Jest także art deco bardziej powściągliwe i zdyscyplinowane; można powiedzieć – szlachetniejsze. Dlatego od kilku lat święci triumfy w świecie wnętrz, doskonale widoczne w najnowszych, najbardziej designerskich kolekcjach, bogato reprezentowane na targach i w pokazowych aranżacjach. To z jego nurtem wypłynęły stelaże pod meble, wanny i umywalki oraz tak dziś modne stojące baterie podłogowe.

Styl ten ceni na równi „art” i „deco”, dlatego ozdoby i sztuka są we wnętrzu łazienkowym zawsze mile widziane. Muszą być jednak bardzo starannie dobrane pod względem tematu, formy i koloru – polecamy przeglądanie starych albumów z dziełami z epoki!

Największa dyscyplina obowiązuje w wykończeniu podłogi i ścian: art deco kocha materiały szlachetne, a najbardziej – kamień naturalny. Nie ma w nim miejsca na modne kwiatowe ornamenty, chyba że w roli dyskretnej przerywnika. Pożądaną dekoracją będzie za to użytkowanie marmuru i granitu, czy dyskretny porowaty deseń trawertynu.



fot. Coram

17



fot. Keramag

18

16 Lekcja geometrii. Drewniane stelaże pod wannę i umywalkę to klasyki gatunku – wprowadzają do monochromatycznego wnętrza dominujący graficzny akcent. Wzrok przykuwa też elegancka bateria podłogowa

17 Deco-detal. Art deco nie dopuszcza zbyt wielu ozdób; obecność drobiazków uzasadnia ich praktyczna funkcja. Ale i tak muszą mieć odpowiednio wyrafinowaną formę. Inaczej – za drzwi!

18 Po dwóch stronach osi. Symetrii, oczywiście. To kolejna zasada, chętnie stosowana w stylistyce międzywojennej. Wprowadza porządek i spokój, pozwala błyszczeć szczegółom i docenić piękne tło

19 Chłodny przedmiot pożądania. Marmur Sławniowice Żłociste pochodzi z rodzimych złóż, bijąc urodą zagraniczną konkurencję

19



fot. Marmur Sławniowice

Bez ryzyka bez kłopotu



fol. Ravak



fol. Coram



fol. Roca

Nowoczesna łazienka musi być wygodna i bezpieczna, i to na równi dla wszystkich użytkowników. Włącznik światła najlepiej umieścić w zasięgu dziecięcej rączki (ok. 80 cm nad podłogą), ale już gniazdko przy umywalce – najlepiej podwójne, a koniecznie z kłapką zabezpieczającą – zamontować poza zasięgiem dziecka. Przyda się także kolejne, w pobliżu grzejnika; w drabince można wtedy zamontować elektryczną grzałkę, która poprawi łazienkowy klimat i pozwoli wysuszyć ręcznik także latem, gdy wyłączamy system grzewczy. Jeśli mamy w łazience leżankę lub fotel, warto mieć obok jeszcze jedno gniazdko – dla depilatora, suszarki czy przyrządu do masażu. Pamiętajmy: punkty poboru energii muszą być oddalone od ujęć wody o co najmniej 60 cm.

Bezpieczeństwo i wygodę – zwłaszcza dzieciom i osobom starszym – zapewnią uchwyty przy wannie i rozkładane siedzenie w kabinie prysznicowej (a). Dno wanny możemy wyłożyć piankowymi naklejkami; efektywne i zabawne, spodobać się dzieciom, a i nam ułatwią życie. Pamiętajmy też o podłodze: nie powinna przypominać ślizgawki, dlatego musimy dobrać odpowiednią okładzinę. Jeśli dywanik, to tylko na antypoślizgowej siatce. Nakładka na sedes pozwoli maluchowi ćwiczyć samodzielność (b), a wolno opadająca deska uchroni jego rączki przed bolesną kontuzją (c).

Po prostu niezwykła

Wśród bogactwa stylów znajdziemy też takie, które choć nie są szlagierem ostatnich sezonów, mogą okazać się najbliższe naszemu sercu. Może to być energetyzujący pop-art, chłodny minimalizm, ciepły trend rustykalny czy gorący – etniczny. Wreszcie eklektyzm, czyli fuzje i mieszanki, słowem... stylizyczny melanz.

Jeśli nasza łazienka ma być wyjątkowa, a trudno nam wybrać określony styl, zdecydujemy się na motyw, który ją wyróżni. Może to być niecodzienna wanna, zjawiskowa umywalka, kolor ścian lub mebli łazienkowych, przykuwający uwagę deseń płytek ceramicznych, podłoga z barwionego szkła czy nawet sam układ łazienkowych



fol. Pflor

fol. Kludi



fol. Cersanit

20 Łazienkowy impresjonizm. Kwiatowa łąka, słoneczne plamki czy lamparcie cętki?

Z impresjonistami nigdy nic nie wiadomo. Wanna z serii Painting Line, pochodzącej z bajecznej kolekcji Funny Bath sygnowanej przez zdolnego Czecha, Pavla Štiasnego

21 **Sztuka synergii.** Najmodniejsze elementy razem wzięte: kwiaty, pasy pionowe i poziome, wysoki połysk, interesujące światło – wszystko doskonale zestawione

22 **Na włoskim wybrzeżu.** Nastroj surowy, nieco chropowaty lecz bardzo ciepły. Bez gładzi, gips-kartonów, lśniących fornirow – błyszczą tu tylko baterie i lustro. Z takiego wnętrza nie chce się wychodzić. Chyba że wprost na plażę...

sprzętów, podkreślony przemyślanym systemem oświetlenia. Każdy z pomysłów jest dobry, każdy nosi w sobie załączek zjawiskowej aranżacji.

By efekt ostateczny zachwycał, należy zachować odpowiednie proporcje. Tu kłania się trudna sztuka eliminacji. Trudna – bo dziś w salonach i sklepach internetowych znajdziemy niemal wszystko, co można tylko wymarzyć. Niestety, wybierając najbardziej efektowne modele urządzeń i armatury, okładziny ściennie i podłogowe, lampy, lustra i łazienkowe meble, łatwo stworzyć we wnętrzu chaos nie do opanowania. Pamiętajmy: gwiazdy nie zawsze lubią się nawzajem, a każda z nich potrzebuje wiele miejsca. Dopiero wtedy świeci pełnym blaskiem.



fot. Ceramika Paradyż

23

fot. Keramag



24

23 Obłe wdzięki. Mozaika to tworzywo wymarzone do kształtowania nietypowych form przestrzennych. Można nią obłożyć unikalne obudowy sanitariatów, wykończyć półki, brodzik, leżankę. A na końcu ułożyć się w przeszklonej wannie – oto nagroda!

24 Koktajl energetyczny. Kolor to witalność, zielony – to także radość. Dawkowany z rozmysłem: mocniej na ścianach i podłodze, delikatniej w ornamencie szafki i w detalach, ożywi ale nie zmęczy, pozwalając dobrze zacząć dzień

Oblicza komfortu

Widowiskowe efekty, które znamy z reklam i prezentacji w pismach wnętrzarskich, choć często wydają się nieosiągalne, w praktyce okazują się nie tak trudne do uzyskania. Trzeba je tylko odpowiednio wcześniej zaplanować. Przeróbki w domu już zbudowanym, to z reguły rewolucja obfitująca w koszty i ofiary (oczywiście umowne).

Najtrudniej zaprojektować wannę wpuszczoną w podłogę, wymagającą modyfikacji konstrukcji stropowej, jednak efekt jest wart zachodu. Kompromisem ekonomicznym będzie obudowanie wanny szerokim podestem z bloczków i wodoodpornych płyt g-k. Pomieszczenie musi być jednak na tyle wysokie, by po podeście można było chodzić wygodnie. Mniej problemów nastręcza usytuowanie wanny lub kabiny pośrodku łazienki. Potrzeba tu oczywiście wiele miejsca i dokładnego planu instalacji kanalizacyjnej – maksymalna odległość od pionu to dla wanny 3 m, a dla sedesu z bidetem 1 m. A jakie zyski? Lepszy dostęp do urządzeń, oryginalny układ przestrzenny i komunikacyjny. No i wrażenie – oszałamiające (a)!

By połączyć łazienkę z sypialnią, tworząc w ten sposób prywatne centrum regeneracji, wystarczy zwykle usunąć w projekcie drzwi i fragment ściany.

Harmonię wizualną pomogą tu uzyskać systemy lekkiej zabudowy; dzięki ściankom i murkom można na pierwszym planie (widocznym z łóżka) pozostawić najatrakcyjniejszy fragment pokoju kąpielowego (b). Inaczej jest z pralką, którą za wszelką cenę warto „wyprowadzić” z designerskiej łazienki. Choćby za ściankę i nawet kosztem zmniejszenia powierzchni toalety – rozbrat łazienki i pralni jest warunkiem poczucia prawdziwego komfortu (c).

fot. Fakro



fot. Ceramika Paradyż



fot. Miele

